

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznik z przesyłką pocztową 6.— zł., z odroczaniem do domu 5.— zł. dla odbierających pismo na miejscu 4.50 zł. — Cena pojedynczo 50 groszy. — Gazeta ukazuje się codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku działania sily wyższej, lub innych czynników administracja pisma nie jest zobowiązana do przesyłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczenie.

REDAKCYJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr 52, TELEFON 22-45. Godziny przyjęć Redakcji codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12-30 do godz. 18-00. Nadawanie, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

CENY OGŁOSZEŃ: według cennika Nr 1: Za wiersz milimetry w części ogłoszeniowej 24 gr. Za ogłoszenia dla poszukujących pracy oraz ogłoszenia rodzinne ceny zmniejszone. Drobne ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wzrosty ponad 15 liter licza się podwójnie. Naciśnięty drukkiem, natwierzył dwa) 40 gr. za wiersz. — Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia, umieszczone w miejscu wskazującym — 25 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne trudności, 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkakrotnych rabat. Termin przyjmowania ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 18-ta po południu. Konta bankowe: Poczłowe Konto Czek: Warszawa Nr 654, Emissionsbank, Oddział w Częstochowie, K. K. O. w Częstochowie.

Nr 69

Częstochowa, niedziela 23 marca 1941 r.

Rok III (XXXVI)

Min. Bardossy z wizytą w Monachium

Rozmowa z Kanclerzem Hitlerem — Przyjęcie u v. Ribbentropa na cześć węgierskiego gościa — Niemcy i Węgry połączone wspólnotą czynu i losu

Odpowiedź z Ankary

Odręczne pismo prezydenta Ismet İnönu do Kanclerza Hitlera

Berlin, 22 marca. — Turecki ambasador w Berlinie Gerede wręczył Kanclerzowi Hitlerowi odręczne pismo prezydenta republiki tureckiej Ismet İnönu. Kanclerz Hitler prosił ambasadora tureckiego o wyrażenie prezydentowi Turcji podziękowania za to orędzie.

Zatopienie 69 000 BRT.

Rezultat ataku łodzi podwodnych na silnie strzeżony transport morski
Berlin, 22 marca. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje: Łodzi podwodne, operujące koło zachodniego wybrzeża Afryki stopowały i zatopiły 69 000 bryt. tonaż okrętowego, wchodzącego w skład silnie strzeżonego transportu morskiego, przeznaczonego dla Anglii.

ZNAMIENTNE DEMENTI WATYKANU

„Osservatore Romano“ o pogroźkach zbombardowania Rzymu
Watykan, 22 marca. — Organ Watykanu „Osservatore Romano“ dementuje doniesienie, według którego Anglia miała za pośrednictwem Watykanu ostrzeże Włochy, iż w razie gdyby zaatakowały z powietrza Ateny, samoloty angielskie zbombardują Rzym. Organ Watykanu pisze: „Doniesienie to stanowi niewątpliwie przekroczenie faktów. Zaraz z chwilą rozpoczęcia konfliktu, zarówno katolicy, jak i grecko-ortodoksyjni księżęta Kościoła zwrócili się z prośbą do obu stron prowadzących wojnę o zaniechanie bombardowania Aten i Rzymu, ponieważ oba te miasta reprezentują cywilizację świata starożytnego“.

DR BARANYI

RÓWNIEŻ W NIEMCZECH

Wizyta prezydenta węgierskiego Banku Narodowego u ministra Rzeszy Funka
Berlin, 22 marca. — W ub. czwartek przybył do Berlina prezydent węgierskiego Banku Narodowego dr Leopold Baranyi, celem złożenia wizyty prezydentowi Banku Rzeszy, ministrowi gospodarki Rzeszy Funkowi. W czwartek po południu prezydent Baranyi odbył dłuższą konferencję z ministrem Funkiem na temat niemiecko-węgierskich stosunków gospodarczych oraz współpracy obydwu banków narodowych.

POSIEDZENIE RADY MINISTRÓW W BIAŁOGRODZIE

Mówiono o polityce zagranicznej na najbliższy okres
Białogród, 22 marca. — W ubiegły czwartek odbyło się pod przewodnictwem premiera Cwetkiewicza posiedzenie gabinetowe z udziałem wszystkich członków rządu. Według urzędowego komunikatu, opublikowanego na czolowych miejscach przez dzienniki „Politica“ i „Vreme“ na posiedzeniu tym rozpatrywano aktualne zagadnienia, poświęcone sprawie polityki zagranicznej kraju.

Monachium, 22 marca. — Minister spraw zagranicznych król. Węgier Władysław de Bardossy przybył w piątek przed południem do Niemiec, po raz pierwszy od objęcia swego resortu. Na monachijskim dworcu kolejowym powitał ministra sprzymierzonych Węgier minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop. Na peronie dworca zjawili się również z tej okazji przedstawiciele władz państwowych, partii i armii.

Minister Bardossy u Kanclerza Hitlera

Przyjęcie w rezydencji Kanclerza w Monachium w obecności min. Ribbentropa
Rozmowa owiana duchem tradycyjnej przyjaźni

Monachium, 22 marca. — Kanclerz Hitler przyjął w piątek w obecności niemieckiego ministra spraw zagranicznych v. Ribbentropa w rezydencji kanclerskiej ministra spraw zagranicznych królestwa Węgier Władysława Bardossy. Rozmowa była owiana „duchem tradycyjnej serdecznej przyjaźni

Z ramienia przedstawicieli Węgier zjawili się na powitanie ministra poseł węgierski w Berlinie Satojay, król. węgierski konsul generalny w Monachium baron de Misse-Gerstenberger. Na dworcu ustawiła się kompania honorowa, która węgierskiemu ministrowi oddała przepisane honory, po czym minister spraw zagranicznych Niemiec towarzyszył gościowi węgierskiemu w drodze do hotelu Regina.

Najwyższy mur świata

Kraków, w marcu.
Mówiąc o najwyższym murze świata, nie mamy wcale na myśli muru chińskiego, który jest największym dziełem rąk ludzkich, mającym za zadanie rozdzielenie ludzi od siebie. Najwyższym takim murem, który przez wiele tysięcy lat rozdzielał i w dalszym ciągu rozdziela od siebie narody, jest olbrzymia przestrzeń wodna Oceanu Spokojnego.

Porównując ten obszar oceaniczny z dwoma innymi oceanami ziemskimi Atlantyckim i Indyjskim, rzuca się w oczy ciekawy fakt, że podczas kiedy te dwa ostatnie stanowią łącznik umożliwiającą, komunikowanie się narodów, zamieszkujących ich wybrzeża i dalsze okolice od wybrzeży, to Ocean Spokojny, bardzo silnie i wytrwale separuje i odosobnia swoje wybrzeża zachodnie i wschodnie.

Pod względem powierzchni Ocean Spokojny jest największym tworem natury na naszym globie. Powierzchnia jego wynosi 179,7 milionów kilometrów kw. równa się niemal 1/3 części powierzchni ziemi. Jest on większy niż oba pozostałe oceany razem, również jest większy od sumy powierzchni wszystkich kontynentów światowych, a przeszło trzy razy tak wielki, jak Eurazja, największy z kontynentów ze wszystkimi jego wyspami. Średnia jego głębokość wynosi 4.280 m. przewyższa znacznie głębokość obu pozostałych oceanów. Również do wszystkich swoich rekordów dotacza on rekord największej głębi, przekraczającej 10 km. w okolicy wyrwy filipińskiej. Największa zbadana tam dotychczas głębina wynosi 10.793 m. i nie jest wykluczone, że w przyszłości uda się jeszcze znaleźć punkt niższej położony pod powierzchnią oceanu. W tej okolicy bowiem przebiega na dnie morskim olbrzymie zapadisko, prawdopodobnie pochodzenia wulkanicznego, ciągnące się wzdłuż wybrzeża zachodniego tego oceanu. Człowiek, który opanał prawie bezopacznie wszystkie lądy i morza świata odnosi się jedynie do Oceanu Spokojnego z dziwną powściągliwością. Ocean ten jest w dalszym ciągu tak jak przed setkami lat obcy i niedostępny nie tylko dla badacza, ale nawet dla przedsiębiorczego kupca lub podróżnika. Oba pozostałe oceany są dla żeglarsza dobrymi znajomymi. Ocean Spokojny jest wciąż nierozwiązana zagadką, czymś obcym i odstrasającym, czymś budzącym instynktowną trwogę. Swoją zachęcającą nazwę Ocean Spokojnego zawdzięcza ten olbrzymi obszar morski — zupełnie przesła niezasiłnienie — jedynie pierwszemu wrażeńiu, jakie odniósł Portugalczyk Magellan, płynący w służbie hiszpańskiej po tym oceanie od cieśniny południowo-amerykańskiej nazwanej od imienia dzielnego podróżnika, aż do wysp Filipińskich. W ciągu 3-tygodniowej podróży Magellan płynął przez cały czas w strefie wiatrów pasatowych, wolnej wiatków tego od burz i gwałtownych zmian atmosferycznych. Nazwa nadana wówczas przez Magellana temu obszarowi morskemu, utrzymała się dotychczas, mimo, że Ocean ten nie jest bynajmniej wolny od olbrzymich burz i cyklonów, jakie nie zdarzają się nawet na pozostałych oceanach. Stąd też w kolach

Przemówienia v. Ribbentropa i Bardossy

Bankiet u ministra Ribbentropa na cześć węgierskiego ministra spraw zagran.

Monachium, 22 marca. — Na cześć bawiącego poraz pierwszy z wizytą w Niemczech węgierskiego min. spraw zagranicznych Władysława Bardossy, wydał niemiecki minister spraw zagranicznych v. Ribbentrop w piątek w południe w Monachium przyjęcie, w którym wzięło udział otoczenie węgierskiego ministra spraw zagran., zaś ze strony niemieckiej przedstawiciele władz państwowych, partii i sił zbrojnych.

Minister v. Ribbentrop zwrócił się do ministra węgierskiego z serdecznym przemówieniem, oświadczając co następuje:

„Wasza Ekscelencjo! Kiedy w roku 1918 oba nasze państwa po — jak to nazwał Kanclerz Hitler — największym oszustwie w historii świata — złożyły broń, stało się wkrótce jasnym, że Niemcy oraz ich ówczesni sprzymierzeńcy wzięli na siebie ciężkie brzemie losu. Droga krzyżowa, jaka od tej chwili stała się udziałem narodu niemieckiego, a także węgierskiego, była ciężka, nawet cięższa niż najgorsze przewidywania ówczesne. W tym okresie, najpierw apokryfizm, potem niemożliwość, a w końcu pozornego pokoju wersalskiego, Niemcy i Węgry dotrzymały sobie wiary, jak to wypadła towarzyszym broni z wojny światowej, a nawet w pełnym zrozumieniu, że są one związane wspólnością losu na dobrą i złą dolę zbliżyły się jeszcze bardziej do siebie. Żadne nieszczęścia i żadne cierpienia nie mogły jednak w naszych narodach, owianych w jednakowej mierze żarliwym patriotyzmem ugasić wiary, że przecież kiedyś wszystko się zmieni i na końcu tej drogi krzyżowej stoi zmartwychwstanie naszych narodów.“

Kiedy więc później w ciągu kilku lat udało się Kanclerzowi Hitlerowi podnieść Niemcy z ich niemożliwego stanu na stanowisko najsilniejszego mocarstwa na świecie, nadeszła również chwila

zarwania nieznośnych węzłów traktatów wersalskiego i triańskiego i zapewnienia naszym narodom ponownie tego obszaru życiowego, jaki sama natura im przydzieliła. W tych latach — pragnę to dziś szczególnie podkreślić — naród węgierski pod przewodnictwem Jego Wysokości Pana Naczelnika Państwa Horthy'ego nawiązywał coraz ściślejszą łączność z osi, a ze wspólnoty cierpienia wyrosła wspólnota czynu. W ten sposób Węgry były pierwszym państwem, które po zawarciu Paktu Trzech Mocarstw przyłączyło się do zjednoczonych wielkich mocarstw Niemiec, Włoch i Japonii. Naturalnym wynikiem tego był fakt, że również Niemcy i Włochy wystąpiły w tym czasie w imię interesów Węgier i że w toku ówczesnych wypadków udało się naprawić ciężką terytorialną krzywdę wyrządzoną Węgom traktatem w Trianon, co stanowi dla nas szczególny powód do zadowolenia. Pragnę przy tej sposobności wspomnieć również o Pańskim poprzelniku na piasztowanym przez Pana stanowisku, węgierskim mężu stanu hr. Csaky, którego przedwczesny zgon okrył nas wszystkich niedawno szczerą żalobą. Dzięki niezawodnemu instynktowi, jasnemu zrozumieniu sytuacji hr. Csaky, dla którego żyliśmy wszyscy najbardziej przyjazne uczucia i z którym osobicie jak najściślej współpracowałem, zdołał przewidzieć dzisiejszy rozwój wypadków europejskich i wyciągnąć odpowiednie konsekwencje dla Węgier. Jego praca przyczyniła się też w decydującym stopniu do dzisiejszej ściślej przyjaźni łączącej nasze oba kraje.

Ekscelencjo! Jak nam powiedziano, również hrabia Csaky był tym, który jeszcze podczas swojej choroby wezwał na Pana jako tego męża, który w

geografów Ocean Spokojny jest nazwany Oceanem Wielkim, na którą to nazwę bezsprzecznie zasługują w całej pełni. Od czasów wyprawy Magellana, tj. od 1520/21 roku w stosunkach pomiędzy wybrzeżami wschodnim i zachodnim Oceanu Spokojnego prawie nie się nie zmieniło. Oba wybrzeża tego wielkiego zbiornika wód pomimo licznych linii komunikacyjnych, zarówno okretowych, jak i powietrznych, są sobie obce i nie zdradzają żadnej tendencji do nawiązania jakiegokolwiek łączności o głębszym plemiennym znaczeniu. Natura ukształtowała bowiem okolicę, otaczając Ocean Spokojny, w sposób niezwykle dziwny i fantastyczny, którego przykładu daremnie szukalibyśmy w innej części ziemi. Całe wybrzeże zachodnie, tj. azjatyckie i australijskie, stanowi jedno olbrzymie pasmo gór, przeżwane wulkanicznych, oraz wysp, stanowiących szczytami zalanych pasm górskich również o charakterze wulkanicznym. Podobnie wybrzeże wschodnie, amerykańskie od Alaski aż po Ziemię Ognistą, ufortyfikowane jest olbrzymimi łańcuchami górskimi, odcinającymi z niewielu wyjątkami całe zaplecze lądowe od dostępu do oceanu. To też niezmiernie charakterystycznym jest, że na przestrzeni tysięcy kilometrów wybrzeży, otaczających Ocean Spokojny, istnieje zaledwo kilka dogodnych portów, a i te są odseparowane od zaplecza wewnętrznego wysokimi łańcuchami górskimi. Odnosi się to zarówno do Seattle czy San Francisco, do Tokio i Jokohamy, jak również do stolicy Australii Sydney. Piaszczyste wybrzeża położone tuż nad oceanem biegną równoległe do zamykających je łańcuchów górskich, podczas gdy nad Atlantykiem wybrzeża posiadają szerokie i dogodne doliny, przerywane łańcuchami górskimi w głąb kraju, stanowiące niezwykle dogodną drogę umożliwiającą komunikowanie się lądów z tym oceanem. Natura jakby chcąc odciać Ocean Spokojny ze wszystkich stron od świata, stworzyła również ciężkie do przebycia zapory na północy i na południu tego oceanu. Pasma górskie z Ameryki Północnej przebiegają dnem morskim do Azji, tworząc łańcuch górnych skalistych wzniesień, Alentów, natomiast na południowej granicy Oceanu Spokojnego pod najniższą mianą i do dziś dnia niezbadaną zupełnie częścią Oceanu Lodowatego południowego kryją się ponad wszelką wątpliwość podwodne łańcuchy górskie, stanowiące dalszy ciąg systemu górskiego Ziemi Ognistej i łączące się ze szczytami Nowej Zelandii i wschodnio-australijskich Alp.

Olbrzymie przestrzenie wodne przeżwane są licznymi — można powiedzieć — niezliczonymi wyspami oceanicznymi, wyspami koralowymi lub wulkanicznymi, które wszystkie razem w porównaniu z potężną masą wodną stanowią mikroskopijne powierzchnie lądu. Archipelag Ramotus liczy n. p. około 70 wyspek koralowych, jednak ich łączna powierzchnia nie przekracza 1000 km. a tak ważna dla komunikacji wulkaniczna wyspa Hawaj liczy zaledwie 12.000 km kw. Wprawdzie wyspy kontynentalne, stanowiące jak gdyby organiczną część wybrzeży, należą do największych na świecie, zwłaszcza w rejonie Sundów, wysp japońskich lub Nowej Zelandii, jednak specyficzna ich budowa tektoniczna wynikająca z tego, że wyspy te stanowią łańcuchy górskie zalanych przez ocean lądów powoduje, iż stanowią one w najlepszym wypadku bazy wysłowe, nadające się do wykorzystania oceanu, ale nie są dostatecznie ukształtowanymi centrami, umożliwiającymi opanowanie go. J. tynie tylko państwo japońskie rozciągające się na łań-

cucho wysp od Kuryłów pod kołem podbiegunowym północnym, z Sachalinem poprzez Heondo i Formozę aż do Karoliny i wysp Marshalla pod równikiem, stanowi jeden zwarty front, rozciągający się na przestrzeni 50° szerokości geograficznej i mierzący prawie 6000 km. długości, posiada warunki, umożliwiające wpływ na Ocean Spokojny głównie jednak w jego części północnej. W ogóle Japonia w świecie Oceanu Spokojnego posiada zupełnie odrębne, a niezmiernie ciekawe miejsce. Uczeń amerykańscy są skłonni przypuszczać, że Amerykańcy są narodem raczej pochodzenia amerykańskiego, jak azjatyckiego, wysuwając na poparcie tego twierdzenia cały szereg argumentów ludoznawczych i obyczajowych. Zagadnienie to wymagające szerszego omówienia stanowi jedną z licznych a niezgłębionych zagadek praw, jakimi rządzi się olbrzymi, niezbadany dotychczas obszar Oceanu Spokojnego. W ogóle obszar ten roi się od zagadek i daje urozumiemu, obdarzonym pewną dozą fantazji, szerokie pole do rozwijania najbardziej nieprawdopodobnych, nie mniej jednak interesujących teorii. I tak niektórzy twierdzą, że Ocean Spokojny stanowił przed milionami lat wielki kontynent lądowy, który w okresie kształtowania się skorupy ziemskiej został siłą odśrodkową wyrzucony w przestrzeń międzyplanetarną, a w pozostałą na tym miejscu olbrzymia wyrwa wlały się wody oceaniczne. Inna teoria dowodzi, że ląd wypelniający ongiś obszar Oceanu Spokojnego zapadł się przy towarzyszeniu olbrzymich działań wulkanicznych i przykryty został potwornymi masami wód morskich. W każdym razie okres powstania Oceanu Spokojnego należał nie tylko pod względem rozmiarów, ale także pod względem wieku do najpierwotniejszych zmian, jakim uległa skorupa ziemska. Wszystko przemawia za tym, iż zarówno przebieg nadbrzeżnych łańcuchów górskich, jak i obecność niezliczonych wulkanów i zjawisk wulkanicznych nad brzegami tego oceanu dowodzi, iż możliwości wielkich katastrof, które w sumie dały dzisiejsze ukształtowanie Oceanu Spokojnego.

Odległości na tym oceanie — są — wyjątkowo fantastyczne. Linia okretowa łącząca południową Amerykę z Australią w okolicy na południe od równika, wynosi prawie 7000 mil morskich, tj. prawie dwa razy tyle, co linia południowo-atlantycka między Ameryką Południową i Afryką, oraz linia biegnąca na północ od równika między Panamą a Filipinami, zaś dwa i pół raza tyle, co linia łącząca któryś z portów środkowo-europejskich z Nowym Jorkiem.

Ocean Spokojny posiada jeszcze jedną dziwną i naogół mało znaną właściwość. Jest to tak zwana „granica dat”, związana z ruchami obrotowymi ziemi dokoła swej osi i dokoła słońca. Granica dat jest to linia biegnąca mniej więcej wzdłuż południka 180, a właściwość jej polega na tym, że podczas kłedy okolicie na zachód od tej linii mają n. p. poniedziałek, to o kółka po drugiej stronie linii na wschód wykazane jest niedziela. To też okrety przepływające tę linię z zachodu na wschód nie zdzierają kartek z kalendarza przez dwa dni, a okrety płynące ze wschodu na zachód zdzierają w jednym dniu dwie kartki, czyli przeskakują jeden dzień. Linia ta przebiega mniej więcej przez Morze Beringa, potem skręca nieco na zachód, przecina Aleuty, wyspy Gilberta, wyspę Samoa, archipelag wysp Tonga, omija od wschodu Nową Zelandię i przez wyspy Antypodów biegnie ku biegunowi południowemu.

Atak w wielkim stylu na Plymouth

Berlin, 22 marca. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikowała w piątek, 21 marca: — „Lotnictwo zaatakowało w ciągu ostatniej nocy przy pomocy większej ilości samolotów bojowych port Plymouth. Niezwykle korzystne warunki widoczności ułatwiały precyzyjne zrzucaenie bomb i umożliwiały dokładną obserwację celnych trafień. W obiektach portowych i dokach powstały pożary wielkich rozmiarów. Kilka okrętów zajęło się ogniem. Ciężko uszkodzony został urząd prowiantowy marynarki. Inne samoloty bojowe obrzuciły ponownie bombami Londyn. W ciągu dnia 20 marca samoloty wywiadowcze celnie zbombardowały hangary i schrony na lotniskach w południowej Anglii. W czasie zrzucaenia bomb z wysokości zaledwo 100 m zaobserwowano wybuchy w bezpośrednim pobliżu samolotów myśliwskich, stojących w większej liczbie na ziemi. Dalszy bardzo skuteczny atak był skierowany na port Clacton on Sea. Kocio brytyjskiego wybrzeża południowo-wschodniego zatonał jeden parowiec towarowy pojemności 8.000 brt. Trafiony trzema bombami w rufę i przednią część pokładu. W czasie ataku na transport konwojowany, o którym doniesiono we wczorajszym komunikacie wojennym, zmieciono pożar jeszcze na czwartym okręcie handlowym pojemności 6.000 brt. Poławiacz min zestrzelili na Morzu Północnym jeden brytyjski samolot. W ciągu ubiegłej nocy nieprzyjaciel nie dokonywał nalotów nad teren Rzeszy..”

Giarabub stawia dzielny opór

Rzym, 22 marca. — Włoski komunikat wojenny z piątku 21 marca brzmi następująco: — „Na froncie greckim normalna działalność artyleryjska. Nasze samoloty ostrzeliwały ogniem karabinów maszynowych nieprzyjacielskie wojska oraz pozycje obronne. W Afryce Północnej nieprzyjaciel ponowil zacieplne ataki na Giarabub, wspomaganie przez artylerię, został jednak wszędzie odparty. W Cyrenaike nasze samoloty zbombardowały bazę morską Benghazi. W strefie powietrznej nad Syrią, niemiecka obrona przeciwlotnicza zestrzeliła w dniu 19 marca jeden samolot typu „Wellington“. Załogę wzięto do niewoli. Jedną z naszych eskadr powietrznych zbombardowała bazę morską Suda na Kreicie, przy czym obrzuciła celnymi bombami okręty stojące w porcie. Nasze myśliwce zestrzeliły jeden samolot typu „Hurricane“. W Afryce Wechoi dzień odparto zostały z pełnym powodzeniem nieustannie ponawiane próby angielskie przełamania naszych pozycji pod Keren. Nasze lotnictwo zaatakowało baterie nieprzyjacielskie bombami i bronią pokładową, przy czym spowodowano gwałtowne eksplozje. W rejonie Galla-Sidamo nieprzyjaciel usiłował wymusić przejście przez Dabus, został jednak odparty.“

przyniesie ostateczne dowody tego, a wypadki tego roku zmuszą naszego wroga do przyznania swej klęski. Szczególnym powodem do radości i zadowolenia jest dla nas fakt, że Węgrzy nasz towarzyszący broni w wojny światowej, stoją dziś przy nas i ze swą stroną nieprzejawiają w tej walce... Minister spraw zagranicznych Rzeszy zakończył swą mowę wzniesieniem toastu za pomyślność regenta Królestwa Węgier, admirała Horthy, oraz przyszłość narodu węgierskiego.

dobru naszego dawnego towarzysza broni i sprzymierzeńca. Instynkt polityczny narodu węgierskiego, słusznie doceniająo łączność losów naszych narodoów, upatrywał w tym także wydarzenia posiadające decydujące znaczenie, również i dla niego. Uważam sobie jako moją pierwszą obowiazek kontynuowania dzieła hrabiego Csanaky i dalsze kształtowanie wypróbowanej polityki zagranicznej mojego kraju w duchu Paktu Trzech Mocarstw, łącznie z Niemcami, Włochami i Japonią.

Węgierski minister spraw zagranicznych odpowiedział następującym przemówieniem: „Wasza Ekscelencjo! Najserdeczniej dziękuję Waszej Ekscelencji za niezwykle uprzejme słowa powitania skierowane do mnie oraz zgotowanie mi tak gorącego przyjęcia. Szczególną radością i poczuciem zaszczytu przepelnia mnie myśl, że moja pierwsza wizyta mogła skierować się do tak ściśle zaprzyjានionatoego z nami państwa niemieckiego i że dzięki temu miałem sposobność nawiązać osobisty kontakt z Waszą Ekscelencją. Cieszę się również, że byłem w możności złożyć moją pierwszą wizytę w stołicy ruchu narodowo-socjalistycznego.

Dziękuję z głębi serca Waszej Ekscelencji za przyobiecanie mi z góry swego cennego poparcia. Nie może być szczytniejszego zadania dla każdego węgierskiego ministra spraw zagranicznych, jak współdziałanie w duchu ścisłej polityki przyjaźni z państwem Wielkoniemieckim, prowadzącym heroiczną ostateczną walkę w imię sprawiedliwego nowego porządku w Europie.“

TO JEST OCZYWISTE

Wśród przestępców dewizowych żydzi stanowią 98,4 proc.
Budapeszt, 22 marca. — Jak wynika z komunikatu węgierskiego krajowego urzędu statystycznego, w ciągu ostatnich 5 lat skonfiskowano 100 milionów pengó w złocie i dewizach, które miało przemycić zagranicę. 98 proc. przestępców dewizowych stanowią żydzi.

Nożycami przez prasę

„Przerzątałem dramatem można nazwać to, co zaczyna się obecnie rozgrywać na Atlantyku.“ (Londyńskie radio)
„Angielskie nadzieje zapobieżenia brakowi środków żywności upadają i marnieją podobnie jak angielska flota handlowa.“ („New York Times“)
„Zwycięstwo Niemiec i Włoch zawisło niepodzielnie od usunięcia trójwielkiej góry, jaką jest: plutokracja, żydostwo i złoto.“ („Stamps“, Turyn)
„Adolf Hitler zaobowiązał rozpaczenie potężnej niemieckiej ofensywy w powietrzu, na wodzie i lądzie; w ubiegłym roku przed podjęciem zwycięskiej ofensywy w Norwegii mówił zupełnie podobnie.“ („Popolo di Roma“)
„Zjednoczone siły Niemiec i Włoch pokazały światu, jak należy walczyć przeciw koalicji sił, która chce wygłodzić i ujarzmić ludzki świat: zwyciężyć.“ („Lavoro Fascista“, Rzym)

Minister Bardossy z wizytą w Monachium

Przemówienia v. Ribbentropa i Bardossy — Przyjęcie u ministra Ribbentropa na cześć węgierskiego ministra spraw zagranicznych

(Dokończenie ze str. 1-szej)
wypadku niemożności sprawowania przez niego urzędu jest szczególnie powołany do podjęcia i kontynuowania polityki tak szczególnie zainicjowanej przez niego dla jego kraju. Proszę przyjąć zapewnienie, że w pracach nad kontynuowaniem tej polityki ścisłej przyjaźni między naszymi oboma sprzymierzonymi krajami może Pan liczyć zawsze na najgorętsze poparcie rządu Rzeszy oraz moje osobiste. W tym duchu mam zaszczyt najserdeczniej powitać dziś na tym miejscu Waszą Ekscelencję w imieniu Rządu Rzeszy.

Ekscelencjo! Sprzymierzone wielkie mocarstwa Niemcy, Włochy i Japonia wraz z państwami przyjacieliskimi, które do nich się przyłączyły, a w których rzedzie Węgry były pierwszymi, toczą dziś ostatnią fazę walki celem zlamania swego ostatniego wroga, to jest Anglii. Jesteśmy przekonani do głębi, że wydarzenia roku 1940 rozstrzygnęły na korzyść Niemiec i ich sprzymierzeńców tej wojny, do jakiej zostaliśmy zmuszeni przez Anglię na skutek zdeklarowanego przez nią wypowiedzenia wojny w dniu 3 września 1939 r. Rok 1941

ZNAMIENTNE OSWIADCZENIE LINDBERGA

„Niebezpieczna nagonka wojenna“

Nowy Jork, 22 marca. — Znany lotnik Lindbergh wystosował w tygodniku „Colliers“ list otwarty do społeczeństwa Stanów Zjednoczonych, ponieważ osobiście wypowiada się przeciwko przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do wojny. Zwraca się on do społeczeństwa amerykańskiego z ostrzeżeniem, że Stany Zjednoczone z wzdłużającą się szybkością i przy pomocy wszelkich perfidnych środków wpędzane są w odmetę wojny. Ta nagonka wojenna jest tym niebezpieczniejsza, że kierowcy losów Ameryki nie mają najmniejszego pojęcia w jaki sposób da się tę wojnę wygrać. Posiadają oni co do tego równie niejasne wyobrażenia, jak przywódcy Francji i Anglii w chwili kiedy wypowiedzieli wojnę Niemcom. Armia i marynarka Stanów Zjednoczonych nie posiadają nawet tyłu pierwszorzędnych samolotów bojowych, ile Niemcy produkują w ciągu jednego tygodnia. Naród amerykański jest wpędzany w wojnę wbrew woli 80 — 95 proc. swej ludności.

SARKASTYCZNE ZDANIA

Senator Wheeler zaprasza Willkiego do dyskusji radiowej

Waszyngton, 22 marca. — Duchowy przywódca izolacji senator Burton K. Wheeler zwrócił się do kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych Wendela Willkiego z żądaniem, by przeprowadził z nim przed mikrofonem radiowym dyskusję na tematy polityki zagranicznej. Swą propozycję pod adresem Willkiego przybrał Wheeler sarkastycznymi wyrażeniami, przy czym wyraził się, iż kwalifikacje Willkiego w sprawie polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych opierają się na jego dawnych stosunkach z rodziną Morgana, oraz na „intymnych wiadomościach o zapotrzebowaniu Anglików, które Willkie posiadał w czasie swej tygodniowej podróży po Anglii, Irlandii i Szkocji“. Wheeler kończy swe oświadczenie słowami: „Każdy człowiek, orientujący się w tym, czego żąda mr Churchill — okretów bojowych lub żołnierzy — powinien przewidzieć przyszły kurs polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych“.

DEMONSTRACJE W NOWYM JORKU

Co na to powie burmistrz La Guardia?

Nowy Jork, 22 marca. — Przeszło tysiąc przedstawicieli różnych amerykańskich związków pacyfistycznych mężczyzn i kobiet przybyło przed ratusz, domagając się, aby burmistrz La Guardia zaprzestął akcji agitacyjnej, mającej na celu wciągnięcie Stanów Zjednoczonych do wojny. Następnie delegacja przybyłych demonstrantów wzięcia w urzędzie burmistrza rezolucję, stwierdzającą, że burmistrz Nowego Jorku nadużywa swego urzędu, na który został wybrany i popiera akcję, opowiadającą się za wojną. Rezolucja stwierdza m. in. co następuje: „Wygłaszał pan agitacyjne mowy wojenne i starał się pan różnymi opowiadaniem na temat pożarów, ataków powietrznych i bomb wzniesić panikę wśród obywateli. Usiłował pan zamieść Nowy Jork w baż wojenny, obciążając bardzo silnie kredyty, stojące do pańskiej dyspozycji, a przeznaczane na rozbudowę dzielnic podmiejskich, budowę szpitali, szkół i boisk sportowych.“

FRANCJA WALCZY Z LICHWĄ

Uchwala francuskiej Rady Ministrów
Zurych, 22 marca. — Z Włoch donoszą, że na posiedzeniu Rady ministrów pod przewodnictwem marszałka Pétaina uchwalono projekt ustawy wprowadzającej nowe specjalne ustawodawstwo do zwalczania przestępstw walutowych i lichwy. Urząd kontroli cen ukarał w ostatnich 10 dniach grzywnami do 12.000 fr. francuskich 229 kupców, za pobieranie wygórowanych cen. Ponadto zapadła uchwała w sprawie wstrzymania egzekucji za zaległe podatki z r. 1939/40 w wypadkach, jeśli dłużnik znajduje się w niewoli.

Admirał Darlan, jako minister spraw wewnętrznych podpisał zarządzenie, rozwiązujące rady gminne w 12 miejscowościach.

Marszałek Pétain przyjął na specjalnej audiencji arcybiskupa Lyonu, który powrócił z podróży do Rzymu.

„Zadnych względów dla winnych“

Po wykryciu brytyjskiej sieci szpiegowsko-sabotażowej w Bułgarii
Przypomnienie angielskich działań w roku 1916

Sofia, 22 marca. — W związku z wykryciem w Bułgarii rozgałęzionej brytyjskiej sieci szpiegowskiej i sabotażowej zabiera głos dziennik „Słowo“ i oświadcza, że winni nie mogą korzystać z żadnych względów prawnych. Padli oni ofiarą zgubliwych moralnej, bowiem nie może być nic podległego jak zdrada spraw własnego państwa za pieniądze obcego mocarstwa.

W sprawie tej na szczególną uwagę zasługują wywody generałostwa szeryfów Kableszokoffa zawarte w obszernym artykule pt. „Zamachy w służbie polityki“, jaki ukazał się na łamach organu związków bułgarskich oficerów rezerwy. Generał wspomina zamach Anglików, dokonany w nocy dnia 26 kwietnia 1916 r. na Ateny, przy czym usiłowali wpędzić Grecję w wojnę, uciekając się do niegodnych podstępów. Kiedy wszelkie wysiłki w tym kierunku spaliły na panewce, Anglicy spowodowali zamach na posiadłość bułgarską w Atenach dając mu pozory egzekucji, dokonanej jakoby przez Greków. Jak wykazały dochodzenia, zamachu do-

konali dwaj Grecy pożytkani specjalnie w tym celu przez Anglików na Malcie, których następnie przywieziono do Aten. Rzym, 22 marca. — Wykrycie i zlikwidowanie na terenie Bułgarii rozgałęzionej na szeroką skalę angielskiej sieci szpiegowsko - sabotażowej, wywołali wśród bułgarskiej opinii publicznej żywe zadowolenie, a zarazem oburzenie. Oburzenie z powodu niesłychanie przewrotnych metod angielskiej „dyplomacji“, nie cofającej się przed żadnym przestępstwem, jeśli chodziło o osiągnięcie celów, zaś zadowolenie z tego powodu, że bułgarskie organa bezpieczeństwa uniemożliwiły Anglikom dokonanie zamachu.

Dziennik „Słowo“ poświęcając tej aferze felieton polityczny, pt. „Szpiegostwo“ omawia w nim skandaliczną „działalność“ dyplomatyczną Anglików w Bułgarii i m. in. oświadcza, że bułgarska opinia publiczna z zadowoleniem powitała fakt wykrycia przez policję tej afery, oraz że żywi nadzieję, iż sprawy, bez względu na to, kim są, poczują na sobie twardą rękę sprawiedliwości.

Pierwsze wiosenne alarmy w Londynie

Napływają doniesienia o nowych atakach niemieckich — Wszystkie samoloty „Luftwaffe“ powróciły nieszkodzone na lotniska — Płonienie pochłonięły dwie gazownie — Rynek frachtowy zamarli

Nowy Jork, 22 marca. — Po gwałtownym ataku w nocy na czwartek, przetrzył Londyn — według doniesienia agencji „Associated Press“ — ponowny alarm przeciwlotniczy we czwartek w godzinach popołudniowych. Ponadto — jak donosi londyńska służba informacyjna — lotnictwo niemieckie w ciągu ewakuacji zaatakowało pewne miasto na wybrzeżu południowym oraz południowo-wschodnim. Spowodowało przy tym „pewne straty w ludziach“, oraz wyrządzone szkody materialne.

Wszystkie nowojorskie pisma południowo-przytocza, wczepiając się w tenże atak na Londyn, który, cała prasa, tutajśca nazywa najcięższym atakiem w bieżącym roku.

Korespondent „United Press“ pisze, że we czwartek rano załogi ratownicze, wzmocnione ochotnikami czyniły wciąż jeszcze konieczność poszukiwania wśród gruzów zniszczonych budynków. Niemieckie samoloty, atakujące falami, zrzucały w ciągu nocy tysiące bomb. Przelatujące się przez całe godziny eksplozje bomb, oraz huk artylerii przeciwlotniczej zamieniły miasto w formalne piekło. Tylko od czasu do czasu można było słyszeć szum motorów brytyjskich samolotów myśliwskich. Tysiące bomb zapalających zrzucono na jeden tylko szczególny teren, mianowicie na dok. Pożary, które oświetlały obszar od 80-40 mił były jeszcze groźniejsze niż wszystkie pożary od ataku z 29 grudnia. Brytyjskie ministerstwo lotnictwa oraz spraw wewnętrznych zmuszo-

były przysłać, w komunikacji oraz w dostawie gazu, elektryczności i wody zaszy „chwilowo przerwy“. Wkrótce po rozpoczęciu ataku całe niebo pokryło się rakietami świetlnymi, wybuchającymi granatami i kulami świetlnymi.

Berlin, 22 marca. — Z masowego nalotu na Londyn w nocy z 19 m. 20 marca, w którym — jak o tym informuje komunikat naczelnej komendy armii niemieckiej — brały udział niezwykle silne eskadry bojowe niemieckiego lotnictwa, powróciły nieszkodzone do swych portów macierzystych wszystkie samoloty.

Sztokholm, 22 marca. — W Londynie opublikowano w dniu 20 marca komunikat brytyjskiego ministerstwa żeglugi powietrznej i bezpieczeństwa wewnętrznego, z którego wynika, iż wielki atak niezwykle silnych eskadr niemieckiego lotnictwa, jaki miał miejsce ubiegłej nocy, był niezwykle gwałtowny, oraz że powstały poważne szkody w budynkach publicznych i urządzeniach komunikacyjnych. Pożar strawił gazownię Beekton, oraz inną gazownię położoną na południowy zachód od łuku Tamizy. Ponadto poważne szkody powstały w dokach Western.

Sztokholm, 22 marca. — Korespondent londyński pewnego południowo-szwedzkiego dziennika dla spraw żeglugi, przynosi interesującą wiadomość z londyńskiego rynku frachtowego. Rynek ten mianowicie zupełnie zamarł, ponieważ firmy przewozowe nie mogą zdobyć w żaden sposób neutralnego tonażu.

Tajemnica safesu w banku paryskim

Spada marszałka Focha w safesie — Pozostanie ona tam za stalowymi ścianami

Vichy, 22 marca. — „Journal“ donosi o znalezieniu szpady marszałka Focha w zupełnie nieoczekiwanym miejscu. Mianowicie w podziemiach pewnego wielkiego banku paryskiego zgłosiła się jakaś czarna ubrana dama, pozwalając się na ogólnie obowiązujące zarządzenie urzędowe, dotyczące kontroli dewiz i otworzyła wynajętą przez siebie skrytkę. Ku zdumieniu obecnych urządzono zamiast oczekiwanych zapasów złota lub dewiz jedynie wspaniałą szpadę. Dama oświadczyła, że jest małżonką mar-

szalka Focha. W swoim czasie nie widziała ona imnego wyjścia, jak tylko przechowanie szpady w skrytce bankowej. Oficer niemiecki po przeprowadzeniu odpowiednich badań, polecił następnie zamknąć z powrotem skrytkę. W ten sposób szpada pozostała dalej za stalowymi ścianami banku paryskiego.

De Valera z okazji uroczystości św. Patryka wygłosił przez radio przemówienie do Ameryki, w którym oświadczył, że neutralność stanowi postulat, za którym stoi zdecydowanie naród irlandzki.

„Przypieczętowanie wypróbowanej przyjaźni“

Węgry przychyliły się do podróży ministra Bardossy'ego do Niemiec

Budapeszt, 22 marca. — Dzienniki „Pester Lloyd“ oraz zblizony do osoby premiera „Magyarország“ w swych wczorajszych wydaniach, jako pierwsze węgierskie dzienniki omawiają wyjazd do Niemiec ministra spraw zagranicznych Węgier Bardossy'ego. „Pester Lloyd“ zwraca uwagę na fakt, że Bardossy, podobnie jak jego poprzednik hr. Csaky, udaje się po objęciu swego stanowiska jako minister spraw zagranicznych do stolicy mocarstwa oś, mianowicie do Berlina i Rzymu. Pierwszą jego podróżą prowadzi do Berlina. O-

pinia publiczna Węgier przyjęła wiadomość o podróży do Niemiec swego ministra spraw zagranicznych z żywym zadowoleniem. Ponieważ Niemcy i Włochy były temi mocarstwami, które naród węgierski uwolnił z-pet traktatu trianńskiego. Węgry zdają sobie sprawę, że w zreorganizowanej Europie miejsce ich jest u boku mocarstw oś.

Ze „Pester Lloydem“ cytujemy dosłownie: „Wszystkie narody uznające obecne walki jako jedyne cel i myśl przewodnią do stworzenia lepszego ładu w Europie, i

dla was stworzone

małe praktyczne opakowanie:



TABLETEK ASPIRIN

zł. 0,75 przeciw przeziębieniu, reumatyzmowi, grypie, bólowi głowy itd.

Opakowanie z 20 tabl. zł. 1,75

kóre w tym sensie walczą, mogą przyczynić się do stworzenia podstaw tego nowego porządku w sferze własnych działań. Węgry dawno rozpoczęły swą grę w dziele rozbudowy, współpracując z całą odpowie działalnością i gotowością do ofiar. Jako wierny wykonawca polityki węgierskiej, udaje się minister spraw zagranicznych Węgier, Bardossy do Niemiec, celem przypieczętowania starej i wypróbowanej przyjaźni i aby podać dłoń czołowym meżom stanu zaprzyjaźnionej Rzeczy niemieckiej.

»Nowy objaw ścisłej przyjaźni«

Słowa ministra spraw zagranicznych Bardossy'ego przed wyjazdem do Rzeszy

Budapeszt, 22 marca. — Przed udaniem się do Niemiec, minister spraw zagranicznych Bardossy wreczył współpracownikowi węgierskiej agencji prasowej MTT deklarację, w której wyraził swą radość, iż obecnie ma możliwość bezpośredniego skontaktowania się z ministrem spraw zagranicznych Rzeszy. Owocna współpraca Węgier i Niemiec — oświadczył Bardossy — datuje się od jesieni ubiegłego roku i została wzmocniona dzięki Paktowi Trzech Mocarstw. Głębokie fundamenty niemiecko - węgierskiej współpracy polegają na odczuwanej przez oba narody wspólnotności losów. Jestem przekonany — powiedział w końcu Bardossy — że moja wizyta stanowi netyklo potwierdzenie przyjaźni i stosunków, łączących obydwaj kraje, lecz służącej również dalszemu zbliżeniu i pogłębieniu tej przyjaźni“.

Dostojny gość

Król Borys na ćwiczeniach bojowych lotnictwa i tanków niemieckich

Sofia, 22 marca. — Bułgarska agencja telegraficzna wydała w środę wieść o następującej komunikacji urzędowej: „Król Borys III na zaproszenie dowódcy twa wojsk niemieckich znajdujących się w Bułgarii, wziął w dniu 17 bm. udział w ćwiczeniach bojowych niemieckich oddziałów broni pancernej. Ponadto w dniu 18 bm. na zaproszenie dowódcy korpusu powiatowego, król wziął udział w ćwiczeniach bojowych niemieckiego lotnictwa wojennego.“

W otoczeniu króla znajdowali się: książę Cyryl oraz minister wojny generał Daskaloff. W dniu 19 bm. byli również obecni premier profesor Filoff, kilku członków rządu, przewodniczący Izby Logetoff, posłowie Niemiec i Włoch, oraz sześć bułgarskiego sztabu generalnego generał Hedzi Betkoff z wyższymi oficerami“.

„SPECULA VATICANA“

50-letni jubileusz obserwatorium astronomicznego w Watykanie

Citta del Vaticano, 22 marca. — Watykańska stacja astronomiczna obchodziła 50-lecie swego istnienia. Obserwatorium astronomiczne Watykanu zostało założone w r. 1891 na mocy „mamu propria“ Ojca świętego Leona XIII. Wielkie zasługi około rozwoju „specula Vaticana“ położył zmarły przed kilku laty ks. Hagen T. J. Nowocześnie urządzona papieska stacja meteorologiczna znajduje się obecnie w Castel Gandolfo, a kierownictwo jej spoczywa nadal w rękach jezuitów.

OSŁABIŁ SIĘ SKRZYDŁO irakowski wystarczą świs dywizje angielskie

Rzym, 22 marca. — Według informacji „Popolo di Roma“ z Bagdadu, rząd Iraku odmówił przyjęcia na swoje terytorium nowych angielskich kontyngentów wojskowych celem wzmocnienia dwóch dywizji, ustalonych układem między Anglią a Irakiem. Anglicy ścigali na granicę palestyńsko-syryjską nowe posiłki, jednak stanowisko Iraku spowodowało osłabienie prawego skrzydła tej armii palestyńskiej Wawella, skierowanej przeciw Syrii.

Niedzielnny dodatek dla katolików

Ewangelia Święta

na niedzielę czwartą Postu (Środopocście), zaplaną u św. Jana w znalazła 6 od wiersza 1 do 15.

Potem odszedł Jezus za morze Galilejskie, to jest Tyberiadzkie. I szła za Nim rzesza wielka, gdyż widzieli znaki, które czynił nad nimi, co chorowali. I wszedł tedy Jezus na górę, i siedział tam z uczniami swoimi. A była blisko Pascha, dzień święty żydowski. Gdy więc Jezus podniósł oczy, i zobaczył, że wielka rzesza idzie do Niego, rzekł do Filipa: Skąd kupimy chleba, żeby ci jedli? A mówił to, bo próbując go; bo sam wiedział, co miał czynić. Odpowiedział mu Filip: Za dwieście denarów chleba nie wystarczy im, tak żeby każdy mało co wziął. Rzekł mu jeden z uczniów jego, Andrzej, brat Szymona Piotra: Jest tu jedno pachole, co ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby; ale co to jest na tak wielki Rzekł tedy Jezus: Kacicie ludziom usiąść. A było trawy wiele na tym miejscu. Usiedli więc mężczyźni w liczbie około pięciu tysięcy. Wziął tedy Jezus chleby, a dzięki uczynił, rozdał siedzącym; podobnie i z ryb, ile chcieli. A gdy się najedli, rzekł uczniom swoim: Zbierzcie ulomki, które pozostały, aby nie zginęły. Zebrałi tedy, i napełnili dwa naskie kosów ulomkami z pięt chlebów jęczmiennych, które pozostały tym, co jedli. Owi tedy ludzie, uznawszy cud, który Jezus uczynił, mówili: Iż ten jest prawdziwie prorokiem, który ma przyjść na świat. Jezus tedy poznawszy, że mieli przyjąć, aby go porwał i uczynił królem, uszedł znovu sam jeden na górę.

OTO JA SŁUŻEBNICA PAŃSKA

Gdy przyszedł dzień, zakreślony w wyrokach Bożych, archanioł Gabriel zstępuje z nieba do ubożuchnego nazaretńskiego domku, by ogłosić Maryi Dziewicy, że wybrana jest na matkę Boga. „Bądź pozdrowiona — wita ją poseł Boży, — łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławionaś Ty między niewiastami”. W tych słowach zawarł archanioł wielkość Maryi, wyróżnił ją spośród wszystkich ludzi, wskazał jej istotną wartość, ogłosił ją najdoskonalszym dziełem Bożym!

Lecz Maryja w swej pokorze zatrzymała się mową jego; zmieszana wobec tej niesłychanej pochwały, nie może pojąć szczęścia, którego uczestniczką czyni ją anioł. Rozjaśnia się po chwili jej oblicze, gdy słyszy uspokajające wyrazy: „Nie bój się, Maryjo, albowiem znalazłaś łaskę u Boga, oto poczniesz w żywocie i porodzisz Syna, a nazwiesz imię Jego Jezus”. Tymi słowy tłumaczy święty poseł tajemnicę Bożą, wyklada szczegóły zamierzonego dzieła Bożego.

Jakąż odpowiedź daje Ta, której przez całe życie największym szczęściem było spełniać to, co się Bogu podoba!

Gdyby mędrocy tego świata usiłowali w najkrótszym wyrazach streścić całe życie Maryi, zebrać w jedno Jej przedziwne emoty, nie znaleźliby słów odpowiedniejszych nad te natchnione słowa: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego”.

Kogóż nie zadziwia taka odpowiedź! Któż nie dostrzeże w tych słowach najwyższej doskonałości chrześcijańskiej! Oto ja służebnica Pańska — tak spokojnie, bez żadnego wzruszenia, przyjmuje Maryja odwiedzin anioła i zapowiedź naszego zbawienia. Podezas, gdy dwór niebieski się weseli, że się przybliżyło nasze wyzwolenie z kajdan szatana, Maryja zdaje się nie przyjmować udziału w powszechnej radości. Podezas, gdy archanioł spodziewa się usłyszeć od Niej pieśń radośną i wyraży bezgranicznej wdzięczności za wywyższenie, — słyszy tylko wyrazy bezgranicznego poddania się woli Bożej.

A jednak te wyrazy są wielkie, głębokie i pełne znaczenia. W nich bowiem Maryja zawarła całą emotę, pokorne stosowanie się do woli Jego. Wszakże wszystkie czyny Jej życia były dotąd zgodne z wolą Bożą. Ona, zarówno w szczęściu, jak i w nieszczęściu, chętnie

poddawała się woli Boga. Oto dzisiaj oglądamy ją w domku nazaretńskim, w lichym mieszkanku, niegodnym córki z rodu królewskiego pochodzącej. W tym ukrytym od oka ludzkiego ustroju, gdzie złość świata nie miała nigdzie dostępu, pędzi w skupieniu dni swego życia ziemskiego. Tu tylko anioł mógł się przedrzeć w to zacisze, anioli, postąpił przez wszechpotężnego Pana do ogłoszenia Jej tajemnicy, że jest wybrana przez Boga na Matkę Jego Syna...

Wprawdzie pojmuje Maryja swe osobliwe wyniesienie ponad wszystkie niewiasty, wie, że dostępuje w tej chwili zaszczytu, którego nie przycymała, lecz w tym swoim wyniesieniu, w tym szczęściu niezwykłym nie widzi nic innego, jak tylko wolę Bożą, która się w Niej dokonywa i dlatego szepce: „Oto ja służebnica Pańska”. Te słowa, pełne pokory, powtórzy Maryja jeszcze w innej okoliczności; wtedy, gdy ujrzy Syna Swego, wstępującego z ciężarem krzyżowym na Kalwarię, gdy sama wstępując tam będzie śladami kropli krwi Jego, gdy na wierzchołku góry ujrzy Go zawieszzonego między niebem a ziemią. Wtedy wśród bolesnych uczuć zawoła także: „Oto ja służebnica Pańska”. Ks. K.

Nabożeństwa w kościołach w niedzielę, dnia 23 marca r. b. W CZĘSTOCHOWIE

- JASNA GÓRA: O godz. 6.30 Prymaria, o g. 8-ej i 9-ej Msze św. o godz. 10.30 suma w Bazylice, o godz. 12-tej ostatnia Msza św. i zasłonięcie Cudownego Obrazu. O godz. 15.30 niezpory. Zastoiście Cud. Obrazu o godz. 18-tej.
- KOŚCIÓŁ NAJŚW. MARYI PANNY: Msze św. o godz. 7-ej, 9-ej i 10-tej. Suma o godz. 12-tej.
- KATEDRA ŚW. RODZINY: Msze św. o godz. 7-ej, 9-ej i 10-tej. Niezpory o godzinie 16-tej.
- KOŚCIÓŁ ŚW. ZYGUMNTA: Msze św. o godz. 7-ej, 8-ej i 9-tej. Suma o 10-tej. Niezpory o 16.
- KOŚCIÓŁ ŚW. JAKUBA: Msze św. o g. 6.30, 8-ej i 10-tej. O godz. 9-tej naboż. dla młodzieży szkolnej. Suma o godz. 11-tej. Ostatnia Msza św. o godz. 12.30. Niezpory o godzinie 16-tej.
- KOŚCIÓŁ ŚW. BARBARY: Msze św. o godz. 7-ej i 9-tej. Suma o g. 11-tej. Niezpory o g. 16.
- KOŚCIÓŁ P. JEZUSA KONAJACEGO: Msze św. o godz. 8-ej, 9-ej i 10-ej. Suma o godz. 11-ej. Niezpory o godz. 16-ej. — Kościół św. Rocha na cmentarzu: Suma i kazanie o godzinie 11-ej.
- KOŚCIÓŁ ŚW. ANTONIEGO: Msze św. o godz. 7-ej, 8-ej i 9-ej. Suma o g. 10. Niezpory o g. 15.
- KOŚCIÓŁ OPIEKI ŚW. JÓZEFA: Msze św. o g. 7-ej, 8-ej i 9-ej. Suma o g. 10-ej. Niezpory o 15.
- KOŚCIÓŁ SERCA P. JEZUSA NA STRADOMIU: Msze św. o godzinie 7-ej i 9-ej. Suma o godzinie 10.30. Niezpory o godzinie 16-ej.

- W PIOTRKOWIE
- KOŚCIÓŁ OO. BERNARDYNÓW: Msze św. o godzinie 6.30, 8-ej, 9-ej i 10-ej. Suma o godzinie 11 min. 30. Niezpory o godzinie 18-ej.
- KOŚCIÓŁ FARNY: Msze św. o godz. 7-ej, 9-ej i 10-ej. Suma o godz. 10.30. Niezpory o g. 16-ej. Kościół Miłostwy: Msza św. o g. 8-ej.
- KOŚCIÓŁ PODOMINKAŃSKI ŚW. JACKA: Msze św. o godzinie 7-ej, 9-ej i 10-ej. Suma o godzinie 11-ej. Niezpory o godzinie 16-ej.
- KOŚCIÓŁ SERCA JEZUSOWEGO: Msze św. o godzinie 7-mej, 8-mej, 9-tej i 10-tej. Suma o godzinie 11-tej. Niezpory o godzinie 16-tej.
- KOŚCIÓŁ POJEZUICKI: Msze święte o godzinie 9-tej i 10-tej. Suma o godzinie 11 min. 30.
- KOŚCIÓŁ PANIEN DOMINIKANEK: o godz. 9.30 wotywa i o godz. 11.30 suma z kazaniem.

- W RADOMSKU
- KOŚCIÓŁ FARNY: Msze św. o godz. 7-ej, 9-ej i 10-ej. Suma o godz. 11.30. Niezpory o g. 16-ej.
- KOŚCIÓŁ OO. FRANCISZKANÓW: Msze św. o godz. 8-ej, 9-ej i 10-ej. Suma o godz. 11-ej. Niezpory o godz. 17-ej. W dniu powszednie odprawiane są Msze św. o godz. 7-ej, 8-ej i 9-ej.

ZŁOTE MYŚLI Z KSIĄŻKI
„O NAŚLADOWANIU CHRYSZTUSA”

Kochamy wszystkich dla Jezusa, a Jezusa dla Niego samego. Ludzie i przyjemność przedko przemiana, lecz Bóg trwać będzie wiecznie. Kto straci Jezusa, straci zbyt wiele, bo więcej niż świat cały. Kto znajdzie Jezusa, znajdzie skarb, owsemem tobrzo nad wszelkie dobra. Pomóż siebie i sobą pomóż — oto najwzajemniejsza i najpożyteczniejsza nauka. Żyć i umierać — czyni sąsiedzi Boga.

Rekolekcje

Rekolekcje są bardzo dawne. Powstały one prawie w tym samym okresie, co chrześcijaństwo. Już Pan Jezus dał nam przykład jak gdyby rekolekcji, kiedy przez czterdzieści dni i noce postując, modlił się w osobnośniu. Apostołom również polecił, aby zgromadzili się na osobności przed Jego wniebowstąpieniem i trwali wspólnie w skupieniu i modlitwie. Wielu świętych, naśladowując Pana Jezusa i apostołów, z taką gorliwością poświęcało się skupieniu w życiu samotnym i modlitwie, że całe swe życie poświęcali. Udawali się więc na pustynie, aby im tam nikt nie przeszkadzał w ustawicznym obcowaniu z Bogiem i tam modlili się. Całe swe życie na modlitwie spędzili św. Paweł i św. Antoni.

Wielkie rozpowszechnienie rekolekcji datuje się od czasów św. Ignacego Loyola, założyciela Zakonu Jezuitów; on bowiem ułożył rekolekcje w pewien system. Był on rycerzem hiszpańskim, który marzył o tym, by się w służbie rycerskiej odznaczyć nadzwyczajnymi czynami i zdobyć wielką chwałę. Podczas obrony jednego zamku zraniony został w nogę. Zmuszony był potem leżeć dłużej czas bezczynnie, czytał wówczas książki, jakie mu podano. Były to książki religijne, nad którymi się następnie zastanawiał i w które się coraz bardziej zagłębiał. Rozmyślał przy tym o życiu człowieka i jego przeznaczeniu. Był to jakby rekolekcja. Zrozumiał wtedy, że największą chwałą człowieka jest służba Boża i umiłowanie Boga nade wszystko, że celem życia powinno być dążenie do świętości. Po powrocie do zdrowia schronił się do samotnej grotty w Manrezie, tam jeszcze przez miesiąc odprawiał rekolekcje i po nich wyszedł prawdziwie przemienionym i świętym.

Przekonawszy się na sobie o niezwykłej skuteczności rekolekcji, polecał je także innym, zgromadzał towarzyszy i dawał im rekolekcje. Pełne rekolekcje według układu św. Ignacego trwają cały miesiąc. W pierwszym tygodniu rozwiązuje się sprawy wieczne: wieknietaś ci człowieka, przeszkody do tego celu, t. j. grzech, następnie śmierć, sąd, niebo, piekło, aś człowiek, groza straszliwych sądów Bożych przejęty i wzruszony, po dalszych rozmyśleniach o miłosierdziu Bożym, spieszy do konfesjonaju i oczyszcza duszę w Sakramencie Pokuty. — Jest to tydzień oczyszczający. Po nim następuje tydzień oświecenia przez święte przykłady, jakie nam daje Chrystus w swoim życiu ukrytym i aposto-

skim. Poznawszy dobre drogi, wchodzi na nie człowiek przez mocne postanowienia i utrwalia się w nowym życiu przez rozmyślanie Męki Pańskiej, która go zachęca do największych ofiar, a nawet całkowitego wyrzeczenia się siebie dla Boga. Czwartym tydzień przedstawia wspaniały owoc zwycięstwa: zmartwychwstanie i wieknietaś miłość. Do takich to rekolekcji wprowadził św. Ignacy tych, którzy słuchali Jego wezwania. Wchodzili ludzie światowi, a wychodzili z nich święci, owianii nowym duchem, ludzie o niesłychanej mocy woli, gotowi do największych poświęceń, potężni misjonarze, jak święty Franciszek Ksawery, co przebiegał liczne kraje i 10 milionów pogan nawrócił. Oto jak potężnie działają rekolekcje i jak cudownie przemieniają ludzi.

Gdzie jest Jezus, mój Zbawiciel...

W swoim Złotym Dzienniku opowiada bogobojny Ojciec Franciszek Spee co następuje:
„Niegdyś pojechałem do Betlejem i chciałem znaleźć Jezusa; spotkałem św. Hieronima i zapytałem, gdzie jest Jezus. Na to on mi odpowiedział:
„On wszedł, wdruje po drodze miłości, tam Go znajdziesz, ponieważ On kocha cię więcej, niż twój najlepszy przyjaciel na ziemił bo gdybyś był trowdowaty, to twój najlepszy przyjaciel, albo najukochańszy brat, nie przysto-towałiby ci kapieli z własnej krwi, abyś został oczyszczony! Jezus jednak dla twojej miłości przyszedł na świat, umarł za ciebie i obmył cię swoją krwią z trądu twoich grzechów!”

Szczęśliwe chwile

Pan mój i Bóg mój, w oltarzu ukryty ten sam co w szopce na stanku spoczywa, ten sam na krzyżu umiera przybity, ten sam w Komunii do serca przybwoja. Wierze o Panie i hołdy Ci składam, a serce w śniegu za grzechy się kruszy, lecz w Tobie Panie nadzieję zakładam i kocham szczerze a głębi mojej duszy. U stóp oltarza w głębokim skupieniu na jakie tylko nędzę moją stanę, wśród bólów życia, a nawet w cierpieniu z Piotrem powtarzam: „Dobrze mi tu Panie!”
O jak tu dobrze w Stóp Twoich się korzy-wierzyć i ufać i kochać bez miary... i świeć mi niczem i krzyż mi lżejsze, gdy u nóg Twoich, tam mogę być słodki; rany mniej bolą i troski me mniejsze, gdy ufam, kocham potęgą mej Wiary!... St. J.

Jezus kocha cię więcej, niż twoja matka, ponieważ matka twoja nigdyś kazała sobie wyrzucić twoje imię na swoich rękach, aby zawsze pamiętać o tobie; Jezus jednak z miłości do ciebie pozwolił wypisać sobie ciebie we wszystkie członki swojego, tak strasznie poranione ciała! Jego delikatne ciało było pergaminem; Jego święta krew atramentem; gwóźdźmi, biczem i oszczędem byli żydzi i poganie!
O miłości! o miłości! jakże On kiedykolwiek może zapamiętać o tobie!
A więc idź i zapytaj o drogę miłości, a znajdziesz Jezusa!
Gdy to usłyszałem od świętego Hieronima, płakałem dzień cały i z miłości do Jezusa nie smakowałem mi ani pokarm, ani napój, ani żadna radość na ziemi!”

Wiadomości ze świata katolickiego

„Święty Rok” w Kroczi
1500-ną rocznicę wprowadzenia chrześcijaństwa w Kroczi uczcił Kroczi Świętym Rokiem, który polegał przede wszystkim na urzadzeniu kongresów eucharystycznych tak w pojedynczych parafiach, jak i w całych okolicach. Dotychczas odbyło się już 18 dnych i 18 malych kongresów. Za każdym razem były one dobrze przygotowane, szczególnie dbano o umożliwienie spowiedzi jak najliczniejszemu wiernym. Na obradach kongresowych powzięto ważne postanowienia w sprawie ożywienia życia religijnego w Jugosławii. Dokładnie omawiano również sprawę podniesienia moralnego poziomu kin i teatrów.

Odnalezienie nowych części biblii Gutenberga
W starym archiwum miasta Koburga niedawno temu odkryto cenne relikwie jednej z biblii Gutenbergowskich. Są to mianowicie trzy kartki rzadkie, 96-wierszowej biblii na pergaminie, której, według przypuszczeń uczonych, wydrukowano tylko 8 — 10 egzemplarzy. Kartki te niewzruszenie dobrze się utrzymały, a farby posiadają nadzwyczajną świeżość. Prawdopodobnie są one częścią biblii, którą biskup bamberski Jerzy Schauberg ofiarował w r. 1464 klasztorowi franciszkańskiemu w Koburgu. Gutenberg wykonał druk prawdopodobnie w latach 1455 — 1460 w Bambergu.

Uwaga! Za zezwoleniem Władzy Szkolnej Uwaga!

przyjmujemy wpisy

chłopców i dziewcząt do klasy pierwszej handlowej.
 Nauka rozpoczyna się 2 maja b. r.
 Egzamin wstępny 9 kwietnia b. r.

Z dniem 1 kwietnia b. r., uruchamiamy ponownie wieczorowy kurs handlowy: języka niemieckiego, stenografii, maszynopisania i buchalterii.
 Informacji udziela sekretariat szkoły przy Alejach 41 — III. codziennie od 9 do 13 i od 15 do 19.

**Dyrekcja Szkoły Handlowej
 Chrześć. Stow. Kupc. i Przem. Polsk.
 w Częstochowie.**

Uwaga Czytelnicy!

Przypominamy wszystkim naszym Abonentom o przedłużeniu prenumeraty na miesiąc kwiecień.

Abonent z Gen. Gubernatorstwa przekazują wpłaty pieniężne na konto P. K. O. Warszawa Nr. 656. — Abonent z terytorium Rzeszy Niemieckiej mogą przysłać wszelkie kwoty pieniężne tylko przez Dresdner Bank, Filiale Troppau in Troppau, Postschekkonto Breslau Nr. 26 732. Przypominamy, że na odrocenie odcinka należy zaznaczyć: prenumerata „Kurier Częstochowski” za miesiąc kwiecień oraz dodać w języku niemieckim: Betr. Ausländer-Inkasso-Konto Nr. 27 010/25.

Nadmieniamy, że ostateczny termin opłacenia prenumeraty mija z dniem 1 kwietnia.

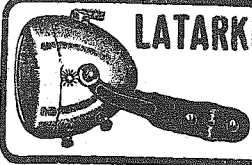
Adminstracja „Kuriera Częstochowskiego”

**PRZEDSIĘBIORSTWO
 TECHNICZNO-BUDOWLANE
 Arch. TADEUSZ SZMERDT**

CZĘSTOCHOWA,
 Dąbkowskiego 20, tel. 25-82.
 Oddział: Warszawa, Nowy Świat 53, tel. 2-13-84
Budowy — Remonty — Konserwacje.

Widoki Jasnej Góry

w wielobarwnym i artystycznym wydaniu pocztówkowym do nabycia hurtowo w drukarni Kuriera Częstochowskiego III Aleja 52.



LATARKI

kieszonkowe plackie „Focusowe”, okrągłe „Focusowe” prądnicę rowerową, lampy rowerowe, szkliska odbliśkowe, baganiki rowerowe.
 Nowości! Barwne lampki „szrybki” na biurka i nocne stoliki.
„ELEKTRODYN”
 Zakłady Przemysłu Metalowego K. Rutkowskiego
 Częstochowa, Staszycza 2 A. Telefon Nr. 22-45
 Przedstawicielstwa: „Centrala Latarek” Warszawa, ul. Marszałkowska Nr. 102, „Elektrobrat” Częstochowa, Aleja nr. 39, oraz Składnicy „Centra” w Krakowie, Radomiu, Lublinie i Kielecach

Podziękowanie
 Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie żony i matki naszej S. + P.
Reginy Michaliny Krawczyk
 a w szczególności Duchowieństwa: ks. Prałata Władysława Kłosa, ks. Trzebieńskiego i ks. Zdzięciłowskiego, Stowarzyszenia Kupców Polskich, wszystkim krewnym i znajomym składamy serdeczne „Bóg zapłać!”
 Matka, córki i rodzina.

Podziękowanie
 Wszystkim tym, którzy wzięli udział w oddaniu ostatniej posługi mejemu
S. p. Ludwikowi Sadowskiemu
 a w szczególności: Wiel. ks. Stachurze, ks. Sisklanemu, pp. Dyjakowskiemu, pp. Operaczom, pp. Berdyżalskim, Dr. Grąbkowskiemu, Przysiączkom i Znajomym, oraz za piękne wieńce i wyrazy współczucia, składa serdeczne „Bóg zapłać!”
 Żona.

UWAGA. UWAGA
JAN BARAŃSKI
 CZĘSTOCHOWA, UL. NARUTOWICZA NR. 1.
 Półca Sztuki. Różne gatunki przedmiotów aluminiowych oraz wszelkie naczynia kuchenne emalowane.

MEYŃSKIE
 masyżny, kamienie i przybory dostrzeżenia oraz wszelkie remonty wykonujemy
 FABRYKA MASYŻY BĘDZIŃSKIEJ I BARTWIG, Warszawa-Praga, Szosa nr. 11, tel. 10-16-09.

Dr. Wiktor STAŁOWSKI
 Czestochowa, N. M. Panny 10.
 Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i pęcherza.
 Przyjmuje 10 — 1, 4 — 6.

JAJ NADMIAR BĘDZIE
 od kur, gęsich, kurczak, indyków, perliczek — doniesienie do naszy oryginalna sznura od wielu lat „Centralnie Michalowskiego”
 Do nabycia we wszystkich aptekach, składach aptecznych, drogeriach, spożywczym, rolniczym. Wystrzeżenie nasz nadmiernie
 St. Michałowski
 Zakł. Chem. „EKS-EM”, Warszawa, Marszałkowska 55, m. 2.

Gramofonowe:
Spreżany
 Organki, Skrzypce, banjos, itp. Struny oraz przybory. Instrumenty dete.
S. MALKO
 Czestochowa, Pilsudskiego 13/15.

na kartki
Orlicz-Dreszera 3.

Krem MALINA
 Dr. Aleksander Hall
 Szczepienia przeciwtusowe
 godz. 10—12, 19—20.

KLAR HERBATY PRZYPRAWY ZUPY-PASTY
 I. KLANER, Warszawa, Chałubińskiego 31.
 Bez kartek: Tkanki z „Perses”, „chłodnik”, tort „Znicz”, krawy, szejki, białonosek. Miodne berety, psaki, oraz słomka i szpagat na artystyczne porcelany wrobry „Gello”. Odprowadzającym rabat. Przedstawicielstwo fabrycznego wytwórca aparatów

Nasiona świeże
 gwarantowane nasady w różnorodnych gatunkach, ul. Śliska 1/5
Bronisław Olejniczak

W. WYBIERAŁSKI
 roentgenolog, wykonuje przedświetlenia i zdjęcia
 Częstochowa, N. M. Panny 32

Pławy karłowate
ZYWKOSTU
 Magistra GOSIEBA
 Warszawa, ul. Miodowa 14
 Skład główny:

FLATERY
 Norblina, Hennenberg, Galanteria szliska. Przybory rybackie.
Parkowski
 Częstochowa, Aleja 32.

Dr. H. MUSELAÓWNA
 Choroby dzieci
 2. aw. ul. Ujczew, Kliniki Opatkowickiej w Poznaniu
 Alja Kosciuszki 7—przyjmuje od 2—6.

Oglašzają się w Kurjerze

Różne

MAGAZYN KAPELUSZY
 firma A. Komar przy przelazie zostali z ul. Wl. sosna na ul. Pilsudskiego 1.
CODZIENNIK
 światła drożdże — Bieszanów E. Pierzicki, Mała 12.
MEBLE
 różnoe, nowe stalnity oraz kupuje używane M. Sobański, Narutowicza 26, naprzeciw szkoły.
MEYŃSKIE
 masyżny, gaza, pany, gury, siatki, pianny, siatki, mielenie, smarzenie, magnezjy, poleca „Technomylin” — Warszawa, Cz. 6, 0, 246
HERBATE
 „Sianko polonazny” dia Instytutu, ka wiaz, restauracja, siatki, pianny, Kolor naturalny herbatek. Wysylka za 20 zalozkami od ks. Cens 40. D.H. Tadeusz Mikulski, Warszawa, Wspólna 61.
PP. LEKARZY
 zawiadzenia o dotychczasowym sposobu dorowy nabywaniu w Drukarni Kuriera Czestochowskiego — III Aleja 52.
REPERACJA OPON
 samoochodowych i rowerowych, Alja 19 — Kawa
„ETEA”
 naturalna, ekonomiczna, ekonomiczna, ekonomiczna — niemiecka herbata. Zolaczka, Wzrost 6, 11, Warszawa, Krucza 20.
FOTOGRAFICZNE
 artykuly, aparaty, błony, rolki, nagery, wszelkie przybory. Skład w Edw. Cukrowski, Warszawa, ul. Marszałkowska 113, Alja 12, dawniej Warszawa Epoki Fotograficzna.
MEYŃSKIE
 wszelkie artykuly (gaza, pany, boki, karcz, chole, mikala, filtry), masyżny, mielenie, siatki, pianny, siatki, mielenie, smarzenie, magnezjy, poleca „Technomylin” — Warszawa, Cz. 6, 0, 246
PRZYJEMNE
 odmiany, mielenie, siatki, pianny, siatki, mielenie, smarzenie, magnezjy, poleca „Technomylin” — Warszawa, Cz. 6, 0, 246

SPRZEDANIA
 szafa tryzdomowa, 15 (obok poczty), Ciotkiewskiego 51 m. 2. 1117
SPRZEDAM
 okna i okryzno inspektowa. Kawia 10. 1116
SPRZEDAM
 okna i okryzno inspektowa. Kawia 10. 1116
SPRZEDAM
 okna i okryzno inspektowa. Kawia 10. 1116

SPRZEDAM
 dom lub pole, 12 mierzka, Rakowa, Limanowski 20, gospodarz. 1133
SPRZEDAM
 mekka wyrobowa Kasperka, Dór 26, m. 1.
SPRZEDAM
 toka tolosna, szafy, olomane, mebla, Agnieszka w Bagary 6, m. 16.
SPRZEDAM
 szafa krowianka, dobry gatunek — Bar 6, m. 1.
SPRZEDAM
 toka tolosna, szafy, olomane, mebla, Agnieszka w Bagary 6, m. 16.
SPRZEDAM
 toka tolosna, szafy, olomane, mebla, Agnieszka w Bagary 6, m. 16.

SPRZEDAM
 toka tolosna, szafy, olomane, mebla, Agnieszka w Bagary 6, m. 16.
SPRZEDAM
 toka tolosna, szafy, olomane, mebla, Agnieszka w Bagary 6, m. 16.
SPRZEDAM
 toka tolosna, szafy, olomane, mebla, Agnieszka w Bagary 6, m. 16.

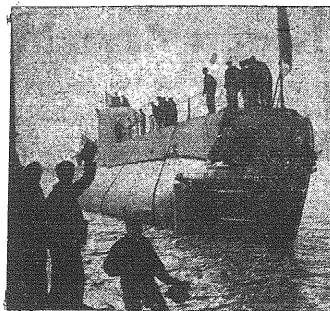
SPRZEDAM
 toka tolosna, szafy, olomane, mebla, Agnieszka w Bagary 6, m. 16.
SPRZEDAM
 toka tolosna, szafy, olomane, mebla, Agnieszka w Bagary 6, m. 16.
SPRZEDAM
 toka tolosna, szafy, olomane, mebla, Agnieszka w Bagary 6, m. 16.

SPRZEDAM
 toka tolosna, szafy, olomane, mebla, Agnieszka w Bagary 6, m. 16.
SPRZEDAM
 toka tolosna, szafy, olomane, mebla, Agnieszka w Bagary 6, m. 16.
SPRZEDAM
 toka tolosna, szafy, olomane, mebla, Agnieszka w Bagary 6, m. 16.

SPRZEDAM
 toka tolosna, szafy, olomane, mebla, Agnieszka w Bagary 6, m. 16.
SPRZEDAM
 toka tolosna, szafy, olomane, mebla, Agnieszka w Bagary 6, m. 16.
SPRZEDAM
 toka tolosna, szafy, olomane, mebla, Agnieszka w Bagary 6, m. 16.

Śladami minionych dni

Obrazki ze świata

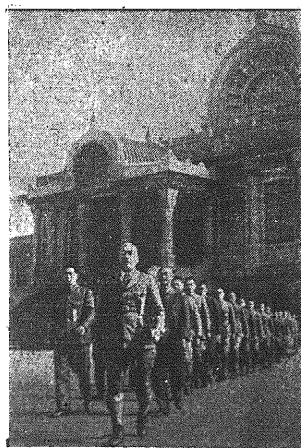
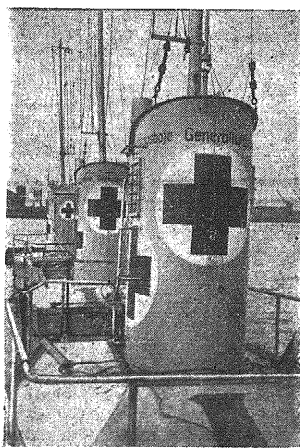
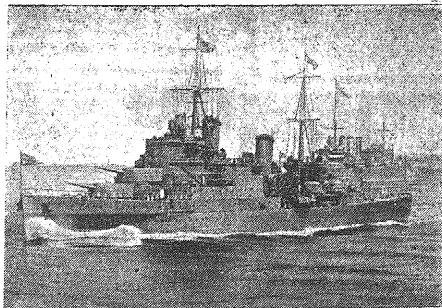


Angielska łódź podwodna „Snapper”, o której zatonięciu doniósł ostatnio admiralicja brytyjska.



✱

U góry z prawej: Lotnisko w Afryce. Na skraju lotniska przed zasiekami z drutu rozstępli się Arabowie. Lotnik dokonuje zdjęcia malowniczej grupy. W środku na lewo: Brytyjski krążownik ciężko uszkodzony podczas walki, przyholowany został do portu w Gibraltarze. — W środku na prawo: Praca na roli w Mandżukuo. Szerokie kapelusze chronią robotników przed słońcem. — U dołu od lewej: Żołnierze niemieccy zwiedzają na Sycylii ruiny świątyni Kastora i Polluksa. — Druga z lewej: Pływające boje ratunkowe dla lotników. Zestrzeleni lub zmuszeni wodować lotnicy znajdują na takich bojach ciepłe ubrania i żywność. — U dołu w środku: Duchowni buddyjscy w nowych szatach wychodzą ze świątyni w Tioko. — U dołu na prawo: Wieśniaczki bułgarskie śpieszą z wiadrami po wodę.



KRZYSZTOF CABAN

14)

Córka kłusownika

Słuchając słów Ordon, Wanda nie czuła już zdziwienia, tylko ogarniając ją nagle wzruszenie. Oto otwierała się przed nią nowa, nieznaną drogą. Piłacz szampa napoczęła się uśmiechać. Musujący napój szumiał jej w głowie, przyprawiając o lekkie zawrót.

— Za dużo wypiliam — pomyślała.

W tej chwili orkiestra zagrała smętnego walca. Ordon objął Wandę ramieniem, poprowadził w tan. Przytulając ją swoją głową do jego piersi, poddała się prowadzeniu bezwolna i uspokojona. Nie, nie była jeszcze pijana. Szampa nie spełniał jej smukłych nóg, które opięte pajęczyną jedwabiu sunęły w takt muzyki.

A on patrzył z niewysłowioną lubością na swą towarzyszkę. W głowie wibrowała mu upojona melodią szczęście, w oczach miał ogień, a serce ogarnęła radość. Jakże kochał tę nieznaną, o której nie wiedział nic jeszcze. Zresztą nie obchodziło go to. Czuł tylko, że ta kobieta opręda mu duszę czarowną baśnią.

Oszałamiająca atmosfera beztróskiej zabawy podniecila Ordon. Zapomniał o całym świecie, wypełniony jedynym, potężnym uczuciem — uczuciem szalejącej radości, że ma w swych objęciach tego cudnego, rajskiego ptaka. Chwycając się rytmicznie w takt walca, tulił w ramionach młodą kobietę.

Tadeusz Ordon, ogólnie znany i ceniony artysta tańczył dotychczas niewiele i jeszcze do tej chwili tańiec uważał za rzecz mało poważną. Obecnie jednak poczęł doznawać nieporównanej rozkoszy i tańca z Wandą wydał mu się słodki, słodczy nad wszelki wyraz. Przyszedł nawet moment, iż poczęło mu się wydawać, że nie ma nic miłszego i czarowniejszego nad te beztróskie, niefrasobliwe plasy, nad tę leżmierną wesołość człowieka, któremu jest dobrze i dlatego podskakuje z uciechy.

Walc skończył się i Ordon poprowadził Wandę do stolika. Znowu szampa płynnym, perlistym złołem napełnił kielichy.

Muzyka ucihła. Na scenę w głębi sali wbiegła tancerka w kostiumie z labeźnego puchu, lekka i zwiewna, opromieniona czarem zmysłów i młodości.

— Lena!.. Lena! — rozległ się nagle szepty zebranych. Niektórzy klaskali w ręce.

Muzyk jakiś uderzył akord na fortepijnie, a kobiety cud w labeźnim puchu zanęcił czarownym, upajającym głosem pieśń.

Tęskna melodia podziałala na wszystkich, a treść piosenki smętkiem i zadumą osiadła na sercach słuchaczy. Wandę ogarnęła dziwna, niewytłumaczona tęsknota. Przed jej oczyma sterczała tamta twarz... Janusza... Tylko wydała jej się jakaś zmieniona, obca... Wzdrygnęła się cała i jakby ze zdziwieniem rozglądała dokoła. Ordon patrzył na nią u-

porczywie, a w jego wyrazistych oczach widać było ukrytą miłość...

Nagle artystka poczęła śpiewać piosenkę inną — żywą, wesołą. Nastroj melancholii zniknął momentalnie. Twarze wszystkich rozpromieniły się uśmiechem.

„Miłości dzisiaj pragnę,
Uścisków czyich chcę,
Miłości chcę, miłości,
Mnie z pustką w życiu źle...

Chcę czyichś słów cichutkich
I smutnych, drżących skarg —
Chcę czyichś pocałunków
Szkarłatnych żądzą warg...

A jutro?... Niech grom trzaśnie
To jutro skryte w cień —
Ja dziś chcę szczęścia właśnie —
Dziś zapomnienia dzień...

Śpiewaczka dygnęła swawolnie i za chwilę skryła ją szkarłatna portiera.

Zabrzmiała brawa. Klaskaly kobiety w wąskie dłonie i mężczyźni w czerwone nieraz ręce.

Lena ukazała się znowu i wrzawa ucihła w jednej chwili. Odtwarzała oryginalny, wymyślony przez siebie taniec który nazwała — „Śmierć labeździa”.

Tańczyła namiętnie, rozpaczliwie, jakby pragnęła w tym tańcu roztopić się, unicestwić, przelać w niego ogrom szalonych namiętności.

Rozwiliła pod wpływem silnej emocji i zdumiewała urodą wszystkich obecnych.

Patrzącym zdawało się, że to nie kobieta, nie Lena, ale labeźdz pojawił się na scenie i umierał. Ogarnięty upojonym szalem miłości, padał, podnosił się z wysiłkiem i znowu upadał. Trzepotał białymi skrzydłami i nie mogąc przemieścić w sobie nadmiernego żaru rozkoszy, konał u ludzkich stóp... Padł wreszcie u ich nóg — zdeptyany, pohaanbiony, a szczęśliwy...

Znowu oklaski — Jakaś przeraźliwa, opętana wrzawa. Artystka podniosła się i zniknęła już. Orkiestra zagrała tan-go.

Wanda znowu płynęła w tańcu przytuloną do swego partnera.

Rozdział XI

Walek Gajda dnia tego nie miał jeszcze nic w ustach. Od rana włóczył się po polach, napawając się widokiem zieleniących zbóż, z których chwilami rozchodził się szepc stłumiony.

Szedł w kierunku Kukulowej zagrody gdzie rósł stary kaj wiśniowy, podszty gęstwą wielkich, sztywnych topianów i osnuty festonami dzikiego chmielu. Leniwym sennym wzrokiem powłóczył dokoła. Wkrótce dostrzegł jastrzębia zawieszonoego wysoko w błękitach, jak czarny nieruchomy punkt z rozpostartymi szeroko skrzydłami. Zajął go ten widok niezmiernie. Ciekawo był rezultatu polowania. Po chwili rzeczywiście jastrząb rymał jak kula na dół, lecz widocznie upatrzona ofiara zdążyła go spozrzeć i uciec, gdyż nad samą ziemią zatoczył szerokie półkole i znowu unosił się w górę. d. c. n.